

ANNA WISZNIEWSKA

„PIĘĆ MILIONÓW DZIECI CZEKA NA NOWE ZABAWKI...”. O ORGANIZACJI PRZEMYSŁU ZABAWKARSKIEGO I WZORNICTWIE ZABAWEK W POLSCE LAT 50. I 60. XX WIEKU

Problem zorganizowania produkcji zabawek oraz wdrożenia nowych wzorów spełniających kryteria zabawki edukacyjnej, wspierającej rozwój dziecka, zgodnej z wymogami bezpieczeństwa, a przy tym estetycznej i taniej został podjęty w Polsce w pierwszych latach po II wojnie światowej. Wysunięte wówczas postulaty i zdiagnozowane problemy wyznaczyły kierunki rozwoju branży zabawkarskiej na kolejne dekady. Najciekawsze „systemowe” rozwiązania pojawiły się w państwowej i uspołecznionej branży zabawkarskiej w roku 1950 i właśnie ta data wyznacza początek nowoczesnego zabawkarstwa w Polsce. Mimo to do końca lat 60. XX wieku nie można mówić o przemysłowej (w rozumieniu masowej, fabrycznej) produkcji zabawek. Branża zabawkarska funkcjonowała w cieniu wielkiego przemysłu, sama produkcja zabawek stała się domeną spółdzielczości artystycznej, ludowej, rzemiosła i artystów plastyków projektujących i wykonujących unikaty lub krótkie serie.

Niniejszy artykuł, poświęcony powojennym dokonaniom polskiego zabawkarstwa, powstał na podstawie badań prowadzonych w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Impulsem do podjęcia tematu wzornictwa zabawek i organizacji produkcji w dziedzinie zabawkarstwa stała się praca przy realizacji projektu badawczego „Polskie życie artystyczne w latach 1944–1960”¹ i związane z tym kwerendy prowadzone w ogólnopolskich czasopismach. Zebrane materiały dotyczące projektowania zabawek i branży zabawkarskiej pochodzą przede wszystkim z dzienników: „Życie Warszawy”, „Dziennik Polski”, „Trybuna Ludu”, „Sztandar Młodych”, „Express Wieczorny”, „Słowo Powszechne”, „Gazeta Poznańska”, „Gazeta Krakowska”, oraz tygodników: „Moda i Życie Praktyczne”, „Kobieta i Życie”, „Stolica”, „Przekrój”.

¹ Projekt realizowany w ramach grantu NPRH w latach 2014–2016 w Instytucie Sztuki PAN.

Lektura artykułów dotyczących zabawek zamieszczonych na łamach wymienionych pism na przestrzeni 15 lat pozwoliła na zarysowanie podstawowych problemów, z jakimi mierzyli się projektanci i wytwórcy zabawek w omawianym okresie. Informacje pozyskane z prasy zostały uzupełnione o materiały archiwalne dotyczące najważniejszych instytucji wspierających organizowanie polskiego powojennego zabawkarstwa: Biura Nadzoru Estetyki Produkcji², Instytutu Wzornictwa Przemysłowego³ i Cepelii⁴ oraz zweryfikowane w przeprowadzonych przez autorkę rozmowach z członkami rodzin projektantów zatrudnionych przy tworzeniu zabawek⁵.

Literatura dotycząca projektowania zabawek i organizacji powojennej produkcji w tej dziedzinie obejmuje przede wszystkim wydane w latach 50. podręczniki pisane przez technologów i projektantów dla wytwórców, jak np. *Produkcja zabawek drewnianych*⁶ autorstwa Zbigniewa Ożerskiego oraz *Zabawki z tkanin*⁷ Wandy Witaczek (współzałożycielki przedwojennej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku) i technologa Tadeusza Piętowskiego. Do lat 80. XX wieku zabawka współczesna stanowiła przedmiot zainteresowania pedagogów i psychologów. Pierwszą publikacją podejmującą temat historii polskiego zabawkarstwa przedstawionego na tle doświadczeń europejskich jest opublikowana w roku 1988 rozprawa habilitacyjna Jana Bujaka pt. *Zabawki w Europie. Zarys dziejów – rozwój zainteresowań*⁸. W tej pionierskiej pracy temat zabawek produkowanych w pierwszych powojennych dekadach został jednak ograniczony wyłącznie do przedstawienia dokonań Cepelii z lat 1949–1954⁹. Problematykę wzornictwa i zorganizowania produk-

² Pracownia Plastyki Współczesnej IS PAN, teczki „Wzornictwo”, „Wystawy” z lat 1946–1950; AAN: Ministerstwo Przemysłu i Handlu, 2/195/0/4.8/588.

³ Pracownia Plastyki Współczesnej IS PAN, teczki z lat 1950–1960; AAN: Telewizja Polska SA, zespół wycinków prasowych, 2/2514/0/-/2/513.

⁴ Archiwum Cepelii, Pracownia Fotografii i Rysunków Pomiarowych IS PAN (zespół archiwalny w opracowaniu – sygnatura tymczasowa Cepelia/2018); AAN: Telewizja Polska SA, zespół wycinków prasowych, 2/2514/0/-/10/40. Zespół archiwaliów dotyczący działalności zabawkarskiej Cepelii został zniszczony (informacja udzielona przez wieloletnią pracownicę Cepelii, w latach 80. naczelnik Działu Propagandy – Krystynę Wodzącą [wywiad przeprowadzony w Cepelii, w Warszawie, ul. Chmielna, czerwiec 2018, notatki w archiwum autorki]). Źródłem informacji na temat zabawek projektowanych i produkowanych w Cepelii pozostają wycinki prasowe oraz akta osobowe pracowników Cepelii przechowywane w zbiorach IS PAN (Archiwum Cepelii, Pracownia Fotografii i Rysunków Pomiarowych).

⁵ Notatki w archiwum autorki.

⁶ Z. Ożerski, *Produkcja zabawek drewnianych*, Warszawa 1955.

⁷ T. Piętowski, W. Witaczek, *Zabawki z tkanin*, Warszawa 1957.

⁸ J. Bujak, *Zabawki w Europie. Zarys dziejów – rozwój zainteresowań*, Kraków 1988.

⁹ *Ibidem*, s. 154–155.

cji zabawkarskiej w innych instytucjach państwowych, w tym w utworzonym staraniem Wandy Telakowskiej Biurze Nadzoru Estetyki Produkcji, skrótkowo omawiają Krystyna Czerniewska i Jolanta Olejniczak w wydanej w roku 1989 pracy *Z dziejów wzornictwa w powojennej Polsce*¹⁰. Zabawce – jej formie i roli w edukacji przedszkolnej w latach 1944–1965 poświęciła podrozdział swojej pracy Monika Wiśniewska¹¹. Tematyka ta była również obecna w interdyscyplinarnych badaniach prowadzonych przez Dorotę Żołądz-Strzelczyk, zwłaszcza w opracowaniu *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*¹².

Wzrastające od pierwszych lat XXI wieku zainteresowanie polskim powojennym wzornictwem przyniosło również opracowania dotyczące historii i wzornictwa zabawek. W roku 2008 w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyła się wystawa „Ale zabawki”, w całości poświęcona zabawkom powstałym w pracowniach polskich artystów i projektantów w latach 1945–2008. Ekspozycji towarzyszyła książka pod tym samym tytułem¹³. Temat zabawkarstwa czasów PRL-u podjęła również zasłużona dla badań nad historią zabawki instytucja, jaką jest Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach. Wystawy, takie jak: „Made in PRL. Zabawki z polskich spółdzielni zabawkarskich” (2009)¹⁴, „Meble kombinowane. Wzornictwo mebelków dla lalek i przykłady mebli dziecięcych PRL-u” (2017)¹⁵, „Filc i Spółka. Zabawki Anny Narzymskiej-Prauss” (2018)¹⁶, „Kolorowy świat klocków” (2019)¹⁷ i towarzyszące im publikacje znacznie poszerzyły wiedzę na temat zabawkarstwa w Polsce, szczególnie mało znanej do tej pory działalności spółdzielni artystycznych i rzemieślniczych. W ostatnim czasie ukazała się praca Marii Wieczorek poświęcona projektantom zabawek zatrudnionym w sektorze spółdzielczym¹⁸.

¹⁰ K. Czerniewska, J. Olejniczak, *Z dziejów wzornictwa w powojennej Polsce (1945–1949)*, Warszawa 1989.

¹¹ M. Wiśniewska, *Przedszkola Polski „ludowej”. Ideologizacja instytucji (1944–1965)*, Warszawa 2019, s. 442–457.

¹² *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*, red. D. Żołądz-Strzelczyk, Poznań 2011, s. 217–222.

¹³ A. Maga, K. Rokosz, *Ale zabawki*, Oleśnica 2008.

¹⁴ M. Górecka, *Made in PRL. Zabawki z polskich spółdzielni zabawkarskich*, Kielce 2009.

¹⁵ K. Hodurek-Kiek, *Meble kombinowane. Wzornictwo mebelków dla lalek i przykłady mebli dziecięcych PRL*, Kielce 2017.

¹⁶ A. Myśliwiec, *Filc i spółka. Zabawki Anny Narzymskiej-Prauss*, Kielce 2017.

¹⁷ P. Gonciarz et al., *Kolorowy świat klocków*, Kielce 2019.

¹⁸ M. Wieczorek, *Kreatywność projektantów zabawek zatrudnionych w spółdzielniach pracy w okresie PRL a czynniki ją ograniczające*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2019, 38(1), s. 97–111.

ZABAWKA W SŁUŻBIE IDEOLOGII

Zabawka jako ważny element edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej pozostawała w orbicie zainteresowań pedagogów, psychologów i nauczycieli. Możliwości wykorzystania odpowiednio zaprojektowanej zabawki w procesie kształtowania „nowego”, świadomego klasowo człowieka, zwróciły też uwagę komunistycznych władz, które już w roku 1944 podjęły kroki w celu podporządkowania oświaty ideologii¹⁹. Wzorem dla tych przemian miało być szkolnictwo ZSRR oraz pisma głównych radzieckich dydaktyków i pedagogów, które tłumaczono na język polski²⁰. Wincenty Okoń – jeden z twórców powojennej polskiej dydaktyki – w roku 1974 wspominał, że w wyniszczonej wojną Polsce

[...] wsparcia i pomocy trzeba było szukać w pedagogice radzieckiej, której założenia teoretyczne zostały sprawdzone w szerokiej praktyce wychowania komunistycznego. Przystąpiono więc do tłumaczenia radzieckich podręczników pedagogiki, jak również wielu dzieł tak wybitnych pedagogów radzieckich jak Krupska, Kalinin, Makarenko, wielu młodym pedagogom zorganizowano wyjazdy na studia w ZSRR. Wszystkie te wysiłki w okresie tworzenia zrębów systemu oświaty i wychowania okazały się bardzo owocne²¹.

Zgodnie z wizją radzieckich uczonych i ich polskich naśladowców, wdrożenie socjalistycznego ideału wychowania należało rozpocząć od trzeciego roku życia dziecka. Iwan Kairow (radziecki pedagog i minister oświaty ZSRR) podkreślał, że dziecko w wieku przedszkolnym jest naturalnie predysponowane do przyswojenia treści ideologicznych. Z kolei Żanna Kormanowa (autorka programów i podręczników szkolnych, pracownik naukowy UW) twierdziła, że dzieci w wieku od trzech do sześciu lat są najbardziej chłonne i podatne

¹⁹ W sierpniu 1944 roku rozpoczął pracę Resort Oświaty przy PKWN, którego jedną z pierwszych decyzji było podporządkowanie sobie władz szkolnych oraz wprowadzenie powszechnej i bezpłatnej edukacji. Był to początek procesu przejmowania polskiej oświaty przez władzę „ludową” za pomocą centralnego systemu zarządzania oraz wprowadzenia gruntownych i motywowanych ideologicznie zmian w programie nauczania; zob. M. Pyter, *Prawne zasady funkcjonowania oświaty w Polsce Ludowej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015, 24, s. 108.

²⁰ W 1950 roku Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” wydało trzypięciotomowe dzieło I.A. Kairowa *Pedagogika* oraz dwutomową pozycję *Pedagogika* autorstwa B. Jesipowa i N. Gonczarowa. Tłumaczenie tej pierwszej książki (anonimowe) prawdopodobnie jest dziełem W. Okonia; zob. M. Paluch, *Wielostronne manipulacje twórcy wielostronnej teorii kształcenia*, w: *Edukacja w PRL*, red. M. Wiśniewska, Warszawa 2016, s. 94.

²¹ Cyt. za: Paluch, *Wielostronne manipulacje...*, s. 72.

na to, by je ideologicznie „przeprogramować”²². Zadaniem przedszkola stało się więc wychowanie w „duchu moralności komunistycznej”, którą tworzyły takie elementy jak: patriotyzm i internacjonalizm rozumiany jako solidarność z masami pracującymi, nienawiść do wrogów ustroju, socjalistyczne rozumienie pracy i własności społecznej²³. Te abstrakcyjne pojęcia pomagały maluchom zrozumieć i przyswoić odpowiednio zaprojektowane zabawki. Ich rolę w kształtowaniu pożądanых postaw trafnie podsumowano w przedmowie do podręcznika *Produkcja zabawek drewnianych*:

Udział wytwórcy zabawek w społecznym procesie wychowania młodzieży jest oczywisty – znaczenie jego jest bardzo duże. Zabawki, którymi dziecko się bawi, mogą nieraz decydować o jego upodobaniach na przyszłość, o złym czy dobrym guście, prawidłowych czy wadliwych sądach o rzeczach i zjawiskach, a nawet o stosunku danego człowieka do pracy i ludzi²⁴.

Zabawka jako ważny element edukacji znalazła się w orbicie zainteresowań komunistycznych władz, dla których stała się narzędziem służącym indoktrynacji towarzyszącej procesowi kształtowania „nowego człowieka”²⁵. Samo zaś podniesienie problemu produkcji zabawek estetycznych i dostępnych dla zubożałego po wojnie społeczeństwa wpisywało się w oficjalną narrację o likwidacji „klasowości wychowania”²⁶ i zapewnienia wszystkim dzieciom równego dostępu do edukacji. Komunistyczne władze z dumą podkreślały własne zasługi na rzecz poprawy sytuacji dzieci, przy okazji dyskredytując dorobek dwudziestolecia międzywojennego i przypisując sobie osiągnięcia całego społeczeństwa, które wielkim wysiłkiem odbudowywało kraj²⁷. W tym kontekście opinia Henryka Jabłońskiego – historyka i członka Polskiej Partii Socjalistycznej, wygłoszona podczas narady oświatowej w listopadzie 1948 roku nie była zapewne odosobniona. Działacz wyrażał oficjalne stanowisko władz, mówiąc: „Najbardziej wymowne sukcesy notujemy, rzecz oczywista, tam wszędzie, gdzie najmniej zrobiły rządy przed-

²² *Dziecko na trudnej drodze do socjalizmu. Rozmowa z dr Moniką Wiśniewską*, dostępna w internecie: <<https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/nie-tylko-o-ksiazkach/100587,-Dziecko-na-trudnej-drozdze-do-socjalizmu.html>> [dostęp: 19 kwietnia 2021].

²³ Wiśniewska, *Przedszkola Polski „ludowej”*, s. 401.

²⁴ N. Szretter, *Przedmowa*, w: Ożerski, *Produkcja zabawek drewnianych*, s. 18.

²⁵ Wiśniewska, *Przedszkola Polski „ludowej”*, s. 390–396.

²⁶ *Ibidem*, s. 390.

²⁷ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL 1944–1989*, Warszawa 2018, s. 90–94.

wrześniowe. Myślę w pierwszym rzędzie o przedszkolach i opiece nad dzieckiem”²⁸.

Pierwsze po wojnie ośrodki wytwórczości i przemysłu zabawkarского powstały w oparciu o spółdzielczość i związane z nią chałupnictwo (inaczej tzw. pracę nakładczą) oraz przedwojenne doświadczenia artystów plastyków. Rozwój zabawkarstwa podsycalo szybko rosnące zapotrzebowanie (zwłaszcza w kontekście powojennego wyżu demograficznego) oraz ogromne braki na rynku. Działalność w tej dziedzinie wzmacniały aspiracje państwa socjalistycznego, które dążyło do poprawy warunków życia wszystkich obywateli i zlikwidowania bezrobocia (również tego „utajonego” obejmującego kobiety – gospodynie domowe i pracujące w gospodarstwach rolnych). W związku z tym przekonywano kobiety do pracy chałupniczej, co miało przyczynić się również do zmiany ich pozycji w rodzinie z osoby wykonującej „niewidoczne” prace domowe na kogoś, kto zarabia i dokłada się do budżetu domowego²⁹. Produkcja zabawek, które miały być tanie i przez to łatwo dostępne, realizowała postulat państwa socjalistycznego, jakim była opieka nad dziećmi i zapewnienie im szczęśliwego, beztroskiego dzieciństwa, a także „możność rozwoju, zarówno fizycznego, jak umysłowego i moralnego, oraz możliwość kształcenia przejawianych zamiłowań”³⁰. Te ambicje znalazły też wyraz w uchwalonej 22 lipca 1952 roku Konstytucji PRL³¹.

INSTYTUCJONALNE PRÓBY ZORGANIZOWANIA PRODUKCJI ZABAWKARSKIEJ

Projektowanie zabawek i zorganizowanie ich produkcji na masową skalę znalazło się w orbicie zainteresowań instytucji państwowych, w tym powołanego w roku 1947 z inicjatywy Wandy Telakowskiej³² Biura Nadzoru Este-

²⁸ H. Jabłoński, *Polityka oświatowa w Polsce Ludowej*, nadb. z „Wiedza i Życie” 1948, 12 s. 1043; cyt. za: J. Wiśniewska, *Sieć przedszkoli w Polsce w pierwszej powojennej dekadzie*, dostępny w internecie: <<https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/JSR/article/view/540>> [dostęp: 11 lutego 2021].

²⁹ K. Stańczyk-Wiślicz et al., *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równoprawnienie, komunizm*, Kraków 2020, s. 170–173.

³⁰ *Dzieci bawią się w MDM*, „Stolica” 1951, 17, s. 10.

³¹ „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju”, cyt. za: *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.*, Dz. Ust. 1952, 33, art. 68, s. 365.

³² W. Telakowska (1905–1985), graficzka, absolwentka warszawskiej ASP, organizatorka powojennego polskiego wzornictwa, założycielka BNEP (1947) i IWP (1950). W roku

tyki Produkcji (BNEP). Założeniem tej instytucji było stworzenie warunków dla rozwoju wzornictwa przemysłowego w Polsce, a środkiem do tego celu – aranżowanie współpracy z artystami i kupowanie od nich wzorów z zamiarem wdrażania ich do produkcji przemysłowej. W BNEP działała również Wzorcownia Zabawkarska kierowana przez Jana Kurzątkowskiego³³. Założona w kwietniu 1946 roku, a więc przed formalnym powstaniem BNEP, miała pełnić rolę pracowni eksperymentalnej, bezpłatnej i otwartej dla wszystkich zainteresowanych projektowaniem zabawek³⁴.

Wanda Telakowska, autorka nośnego hasła „piękno na co dzień i dla wszystkich”, dzięki swojej charyzmie i zdolnościom organizacyjnym potrafiła przyciągnąć do pracy w BNEP znakomitych artystów. Wielu z nich właśnie dzięki niej odkryło w sobie talent i pasję do wzornictwa, w tym zabawkarstwa, traktowanego do niedawna z pobłażliwością. Wśród związanych z BNEP projektantów zabawek znaleźli się: Monika Piwowska³⁵, Janina Chudzikiewicz, Krystyna Rosner³⁶ – specjalistki w dziedzinie tzw. „zabawek miękkich”, jak lalki i zwierzątka z tkanin, oraz Stanisław Kurman³⁷ i Antoni Kenar³⁸, którzy projektowali zabawki z drewna, m.in. samochody, kolejki, karuzele,

1978 przekazała w depozyt MNW wzorcownię Instytutu Wzornictwa Przemysłowego (prototypy i projekty), która stała się podstawą stworzenia Ośrodka Wzornictwa Nowoczesnego w MNW.

³³ J. Kurzątkowski (1899–1975), projektant, członek-założyciel Spółdzielni Artystów ŁAD. Zajmował się głównie architekturą wnętrz, projektował meble, naczynia szklane, zabawki i papieroplastykę.

³⁴ Czerniewska, Olejniczak, *Z dziejów wzornictwa...*, s. 22.

³⁵ M. Piwowska (1914–2006), z wykształcenia malarka, absolwentka ASP w Warszawie, po studiach zainteresowała się tkaniną. Początkowo tworzyła zabawki miękkie (z materiału), w latach 60. XX wieku została członkiem Doświadczalnej Pracowni ZPAP i współtworzyła sukcesy „polskiej szkoły tkaniny”.

³⁶ K. Rosner (1906–1970), studiowała na Uniwersytecie Warszawskim, Szkole Sztuk Pięknych im. Gersona, w roku 1932 ukończyła 3-letnią Szkołę Architektury im. S. Noakowskiego. Po wojnie współpracowała z BNEP, zaliczyła zorganizowany przez tę instytucję kurs zabawkarSKI w Kielcach i odbyła staż w pracowni zabawkarSKiej Anny Narzymskiej. Komisje kwalifikacyjne BNEP i Cepelii zatwierdziły w latach 1947–1951 ok. 20 zabawek z tkanin jej autorstwa.

³⁷ S. Kurman (1900–?), studiował na ASP w Warszawie (klasa prof. E. Trojanowskiego). Przed wojną zajmował się wystawiennictwem, scenografią oraz grafiką artystyczną i użytkową. Po wojnie pracował jako inspektor zabawkarstwa Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Centrali Przemysłu Artystycznego w Krakowie. Od roku 1947 związany z BNEP i IWP.

³⁸ A. Kenar (1906–1959), rzeźbiarz, pedagog, absolwent ASP w Krakowie, nauczyciel, potem kierownik działu rzeźby zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego. Dzięki jego staraniom szkoła została przemianowana na Państwowe Liceum Technik Plastycznych. Oprócz rzeźby, zajmował się sztuką użytkową.

terkotki. Na zlecenie BNEP małżeństwo Zofia i Zbigniew Ożerscy³⁹ chałupniczo produkowało zabawki drewniane, jak drążone baby (rodzaj matrioszek), zwierzątka i lalki (il. 1, 2, 3). BNEP doprowadziło też do uruchomienia w styczniu 1948 roku Oddziału Zabawek w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim. Jego kierownictwo objęła Krystyna Rosner, projektantka tkanin, żona przedwojennego właściciela upaństwowionej fabryki⁴⁰.



1. Zofia Ożerska, Biegnąca laleczka, Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego, repr. za: Zbigniew Ożerski, *Produkcja zabawek drewnianych*, Warszawa 1955

2. Zbigniew Ożerski, Baby – zabawki drążone, Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego (proj.), wykonanie Cepelia, lata 70. XX w., fot. Jakub Kozik



³⁹ Z. Ożerski (1921–?), projektant zabawek, kształcił się w warszawskiej Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga. Nauki nie ukończył. Od roku 1943 chałupniczo zajmował się zabawkarstwem wraz z żoną Zofią. W roku 1948 pracował jako kierownik techniczny w prywatnej wytwórni zabawek „Mania”. Od roku 1950 zatrudniony w Cepelii.

⁴⁰ Czerniewska, Olejniczak, *Z dziejów wzornictwa...*, s. 22.

3. Zbigniew Ożerski, Świnki – zabawki drażone, Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego (proj.), wykonanie Cepelia, lata 70. XX w., fot. Jakub Kozik



Zadanie dostosowania do produkcji masowej prototypów kupowanych od artystów plastyków powierzono Stanisławowi Kurmanowi, który objął stanowisko inspektora do spraw zabawkarstwa. Jego rolą było dostosowanie projektów do realiów produkcji, jak również audyt działających w Polsce wytwórni pod kątem wykorzystania ich potencjału do produkcji zabawek. Wiadomo, że jako inspektor BNEP odwiedzał ośrodki związane z ludowym zabawkarstwem i zakłady rzemieślnicze, w tym te, które funkcjonowały na Ziemiach Odzyskanych⁴¹.

Zabawki powstałe w BNEP eksponowane były na Wystawie Przemysłu Artystycznego w Muzeum Narodowym w Warszawie, zorganizowanej przez Telakowską w grudniu 1947 roku. Oprócz niezidentyfikowanych prac Kurzątkowskiego i Kurmana zaprezentowano tam drewniane zabawki Antoniego Kenara oraz gałgankowe lalki Anny Narzymskiej i pacynki Moniki Piwowarskiej⁴². Większość projektantów zabawek współpracujących z BNEP miała wcześniej doświadczenia związane z zabawkarstwem. Kurzątkowski już w latach 30. słynął ze swoich papierowych zabawek na choinkę sprzedawanych w sklepie Spółdzielni ŁAD⁴³, Anna Narzymska w czasie spędzonej w Warszawie okupacji utrzymywała się ze sprzedaży lalek⁴⁴, Krystyna Rosner przed wojną projektowała i nadzorowała produkcję zabawek z tkanin produkowanych w fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Mazowiec-

⁴¹ Akta osobowe Z. Ożerskiego, Archiwum Cepelii, IS PAN.

⁴² *Polskie życie artystyczne w latach 1944–1960*, red. A. Wierzbicka, Warszawa 2012, t. 1, s. 534–535.

⁴³ A. Chmielewska, *Kurzątkowski i papieroplastyka*, w: *Spółdzielnia Artystów ŁAD 1926–1996*, red. A. Frąckiewicz, Warszawa 1998, s. 319.

⁴⁴ Myśliwiec, *Filc i spółka*, s. 10.

kim⁴⁵. Zbigniew Ożerski i jego żona Zofia (określana przez niego jako „zdobiarzka-zabawkarka”) w latach 1943–1944 prowadzili we własnym domu w Milanówku chałupniczą produkcję zabawek⁴⁶.

W orbicie działań BNEP znajdowały się również kursy i szkolenia prowadzone przez artystów i projektantów. Ich adresatami byli twórcy nieprofesjonalni, robotnicy i technicy pracujący w fabrykach, celem zaś aktywizacja zawodowa i podniesienie świadomości w dziedzinie plastyki użytkowej wśród społeczeństwa. Zorganizowany przez BNEP miesięczny kurs dla instruktorów zabawkarstwa został uruchomiony w lutym 1948 roku przy Szkole Przemysłowej Żeńskiej w Kielcach. W zamierzeniu organizatorów kurs miał pomóc w usunięciu bezrobocia wśród kobiet oraz pokazać twórcze możliwości wykorzystania odpadów tekstylnych i skórzanych w branży zabawkarskiej. Zabawki na kursie powstawały m.in. pod kierunkiem związanej z BNEP i mieszkającej w Kielcach artystki Anny Narzymskiej oraz Anny Jasińskiej z Łodzi i Czesławy Rosik z Bielska⁴⁷.

Wkładem BNEP w rozwój zabawkarstwa było wpisanie problemu estetyki zabawki w orbitę działań artystów, wzrost jego rangi jako dziedziny projektowej oraz próby zainteresowania przemysłu produkcją zabawek na szeroką skalę. Niestety, w utworzonym w październiku 1950 roku i kierowanym przez Wandę Telakowską Instytucie Wzornictwa Przemysłowego (IWP) problematyki nowoczesnej zabawki już nie podjęto. Telakowska zrezygnowała z kontynuowania prac związanych z tym zagadnieniem w związku z utworzeniem biura, którego celem miało być wspieranie nowoczesnego zabawkarstwa w Polsce, a które stało się częścią Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego (Cepelii). Wraz z jego powstaniem, ogólnym zarządzeniem delegowano projektantów związanych z BNEP do pracy w Cepelii⁴⁸. W ten sposób nowa instytucja pozyskała znakomitych specjalistów, którzy byli świetnie przygotowani do pracy w branży zabawkarskiej, znali jej specyfikę i mieli już na swoim koncie wdrożenia prac. Wśród osób, które przeszły do nowego biura znaleźli się m.in. Stanisław Kurman i Krystyna Rosner.

⁴⁵ Ankieta personalna z dnia 2 maja 1951, Akta osobowe K. Rosner, Archiwum Cepelii, IS PAN.

⁴⁶ Ankieta personalna z dnia 3 czerwca 1951, Akta osobowe Z. Ożerskiego, Archiwum Cepelii, IS PAN.

⁴⁷ S.Z., *Lalki polskie*, „Moda i Życie Praktyczne” 1948, 10, s. 12.

⁴⁸ W. Telakowska, *Twórczość ludowa w nowym wzornictwie*, Warszawa 1954, s. 6–7; Czerniewska, Olejniczak, *Z dziejów wzornictwa...*, s. 19.

CEPELIA I BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW PRZEMYSŁU ZABAWKARSKIEGO

Punktem zwrotnym w dziejach organizacji powojennego zabawkarstwa w Polsce było utworzenie Biura Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego (BSiPPZ). Placówka, wchodząca w struktury Cepelii, została powołana 5 grudnia 1950 roku zarządzeniem prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości⁴⁹. O stworzenie tego rodzaju instytucji zabiegano co najmniej od roku 1948. Właśnie w tym czasie Maria Ankiewiczowa na łamach pisma „Moda i Życie Praktyczne” informowała o podjętej w kraju inicjatywie założenia Instytutu Zabawkarskiego wzorowanego na istniejącej od roku 1932 w Zagorsku (ZSRR) instytucji Igruszczenyj Trest (Trust zabawkarski). Instytut ten, jak pisała, miał dbać

[...] o poziom i celowość produkcji zabawek, o popularyzowanie dobrych i zahamowanie sprzedaży złych (ze szkła, z barwnikami chorobotwórczymi). Instytut Zabawkarski zespoliłby we współpracy: pedagogów, artystów, wytwórców i... małych konsumentów. Każdy wzór projektowanej przez Instytut zabawki ma przed rozpoczęciem masowej produkcji przejść próbę życia i w kilku egzemplarzach podany będzie zespołom dziecięcym w żłobkach, przedszkolach, świetlicach dla wypróbowania, czy jest nie tylko solidny i celowy, lecz również czy odpowiada dziecku⁵⁰.

Projektowany instytut miał powstać na bazie pracowni zabawkarskiej BNEP⁵¹. Ostatecznie instytucja o tak szeroko zakrojonym programie i ambicjach powstała w roku 1950 w strukturach Cepelii. Już sama jej nazwa – Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego (BSiPPZ) – sugerowała szerokie kompetencje. Do zadań Biura należało projektowanie nowych wzorów zabawek mających wysokie walory wychowawcze, funkcjonalne, estetyczne, udzielanie pomocy we wdrożeniach oraz prowadzenie doświadczeń w dziedzinie zabawkarstwa i jego roli w rozwoju i wychowaniu dzieci. Nowo utworzona instytucja zgromadziła pod dyktando projektantki Janiny Kuleszyny znakomitych specjalistów obeznanym z aspektami psychologicznymi, pedagogicznymi, estetycznymi i produkcyjnymi zabawkarstwa. Opracowane przez specjalistów z Biura wzory zabawek pokazywano na wystawach oraz przekazywano do produkcji spółdzielniom zrzeszonym w Cepelii, udzielając przy tym odpowiedniego instruktażu dotyczącego użytych materiałów i dekoracji. Dba-

⁴⁹ *Piękno użyteczne. Ćwierćwiecze Cepelii*, red. J. Oryńczyna, Warszawa 1975, s. 9–10.

⁵⁰ M. Ankiewiczowa, *Zabawka – towarzysza wielkich przeżyć*, „Moda i Życie Praktyczne” 1948, 33, s. 11.

⁵¹ Czerniewska, Olejniczak, *Z dziejów wzornictwa...*, s. 35.

łość o każdy detal projektowanej zabawki obejmowała również opakowanie, etykietę oraz instrukcję. W Biurze dbał o to Dział Graficzny, który dodatkowo odpowiadał za sporządzenie czytelnej dokumentacji technicznej przekazywanej zakładom do wdrożenia⁵². Do grona zatrudnionych tam grafików należał m.in. absolwent Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Warszawie Zdzisław Wichiciel⁵³.

Funkcję kierownika Działu Naukowo-Badawczego BSiPPZ sprawowała Zofia Słowikowska – z wykształcenia projektantka, absolwentka Państwowego Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie oraz kursów psychologicznych. Opracowała schemat działania Biura, stworzyła regulamin obiegu wzorów od momentu wpłynięcia do Biura Studiów, do chwili przekazania dokumentacji i gotowego modelu do wzorcowni. Jej wiedza i doświadczenie, jak również znajomość branży zabawkarskiej nie miały sobie równych. Szczególnie zainteresowana była wpływem zabawki na rozwój psychofizyczny dziecka, podjęła się pionierskiej pracy zorganizowania podstaw funkcjonowania branży zabawkarskiej, łącząc po raz pierwszy tak różne zagadnienia, jak strona psychopedagogiczna, projektowa i estetyczna zabawki⁵⁴.

Od roku 1950 Słowikowska pracowała naukowo nad stworzeniem opracowania na temat branży zabawkarskiej w Polsce, jej organizacji i perspektywy rozwoju. Niestety rękopis pracy nie zachował się, choć wiadomo, że został wysoko oceniony przez Zakład Psychologii Wychowawczej Uniwersytetu Warszawskiego⁵⁵.

Kierownikiem Działu Zabawkarskiego, w którym powstawały projekty i prototypy zabawek, został Zbigniew Ożerski, z wykształcenia technik mechanik, wybitny specjalista w zakresie obróbki drewna. Funkcję tę sprawował od 1 marca 1951 do 17 listopada 1954 roku, a więc do czasu reorganizacji Cepelii⁵⁶. W poufnej opinii, jaką Cepelia wystawiła Ożerskiemu, opisano go jako dobrego fachowca, sumiennego pracownika, który zna dobrze zagadnienia zabawkarstwa zarówno pod względem technicznym, jak i całokształtu przemysłu zabawkarskiego⁵⁷. Zadaniem Ożerskiego było m.in. opracowanie

⁵² *Dzieci bawią się w MDM*, s. 10.

⁵³ Akta osobowe Z. Wichiciela, Archiwum Cepelii, IS PAN.

⁵⁴ Akta osobowe Zofii Słowikowskiej, Archiwum Cepelii, IS PAN.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ W roku 1954 Ożerski został przeniesiony do pracy w Ministerstwie Przemysłu Drobnoego i Rzemiosła; pismo Departamentu Kadr z MPDiR z dnia 15 listopada 1954, Akta osobowe Z. Ożerskiego, Archiwum Cepelii, IS PAN.

⁵⁷ Pismo z dnia 9 października 1952, wystawione w związku z planami powołania Ożerskiego do grona ekspertów Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w zakresie lalek i zabawek z drewna, *ibidem*.

instrukcji pracy dla Służby Technicznej Działu Zabawkarskiego. Zgodnie ze zleceniem na pracę wystawionym 8 lipca 1950 roku Ożerski przeprowadził analizę organizacji pracy w czterech wytwórniach należących do Cepelii, zlokalizowanych w Bystrzycy, Kudowie, Wojcieszycach i Giebułtowie. Na tej podstawie opracował karty pracy i instrukcje ich stosowania⁵⁸.

Prototypy zabawek wykonywano i testowano pod nadzorem projektantów we własnym zakładzie wytwórczym „Bambo” w Warszawie oraz w warsztatach doświadczalnych (rodzaju stolarni) w Łomiankach⁵⁹. Dalsze testy przeprowadzały już dzieci w stołecznych przedszkolach i żłobkach oraz na zorganizowanej w roku 1952 stałej ekspozycji zabawek w salonie Cepelii na MDM w Warszawie⁶⁰. Pierwszą okazją do prezentacji osiągnięć i kierunku rozwoju nowo powołanego Biura była wystawa zabawek zorganizowana przez Centralę Przemysłu Artystycznego i Ludowego w Warszawie w roku 1951. Prasa relacjonując to wydarzenie, podkreślała „olbrzymią różnorodność prostych w po-myśle, a jednocześnie artystycznych i bardzo starannie wykonanych modeli zabawek, przeznaczonych dla dzieci w różnym wieku”⁶¹. Żywiła przy tym nadzieję, że nowe zabawki wyprą z rynku złe i bezwartościowe wzory, za jakie uważano drogie, nieprzystające do współczesnych czasów wyroby prywatnych firm oraz przedwojenne zabawki – symbol luksusu dla nielicznych.

Jedną z pierwszych udanych inicjatyw Biura było wdrożenie do produkcji lalki z drewna i tkaniny, która eksportowana do Europy Zachodniej i USA stworzyła powszechnie znany i wytwarzany przez dziesięciolecia typ tzw. „lalki polskiej” (*Polish Doll*) (il. 4). Za inicjatorkę stworzenia tej lalki uchodzi spółdzielnia „Spad” z Warszawy⁶², w której kierownictwo artystyczne w roku 1950 sprawowała związana wcześniej z BNEP Krystyna Rosner i prawdopodobnie to właśnie ona odpowiadała za jej wdrożenie. Zaslugą artystki był również racjonalizatorski pomysł zastąpienia ręcznej malatury twarzy (oczy, usta, nos) pieczętką, co znacznie usprawniało proces produkcji⁶³. Przedmiotem zainteresowania projektantów Biura były jednak nie tylko lalki. W samym roku 1951 zatwierdzono do produkcji 147 nowych wzorów⁶⁴. Wśród tych projektów szczególnie uderzał brak zabawek militarnych, takich jak pistolety,

⁵⁸ Zlecenie na pracę z dnia 8 lipca 1950, ibidem.

⁵⁹ L.M., *Warszawskie zabawki dla całej Polski*, „Stolica” 1952, 17, s. 3.

⁶⁰ *Polskie życie artystyczne...*, s. 127.

⁶¹ B.W., *5 milionów dzieci czeka na nowe zabawki*, „Moda i Życie Praktyczne” 1951, 4, s. 10.

⁶² *Zabawki*, red. Z. Radkowska, Warszawa 1967, s. 13.

⁶³ Rozmowa z córką artystki przeprowadzona 7 lipca 2020 roku w Warszawie, notatki w archiwum autorki.

⁶⁴ B.W., *5 milionów dzieci...*, s. 10.



4. Spółdzielnia „Sztuka łowicka”, Spółdzielnia „Gromada”, Lalki polskie, lata 60. XX w., lata 70. XX w., fot. Jakub Kozik

karabiny, czołgi itp. Mimo że od końca wojny minęło zaledwie kilka lat i tematy związane z walką z okupantem były wciąż żywe, dzieciom zamiast broni tradycyjnie występującej w roli chłopięcej zabawki, proponowano do zabawy przedmioty, które miały poprzez zabawę przygotowywać do odbudowy kraju. Nie bez znaczenia dla propagowania pacyfistycznych postaw (i w konsekwencji takich zabaw i zabawek) mogła być tocząca się w latach 1950–1953 wojna w Korei i deklaracje państw bloku wschodniego o „woli niewzruszonej walki o pokój na świecie”⁶⁵.

Promowanie zabawek konstrukcyjnych i tematycznie związanych z codziennym życiem odbudowującego się kraju było również konsekwencją tzw. „politechnizacji”, będącej jedną z konsekwencji przemian w zakresie powojennej organizacji szkolnictwa. Termin ten, zaczerpnięty z dydaktyki sowieckiej, oznaczał m.in. próbę powiązania oświaty z produkcją⁶⁶. Przejawiało się to zarówno w nauczaniu (np. podczas lekcji matematyki uczniowie obliczali, ile dni traktor będzie orał pole, które konie orały 20 dni), jak i poprzez obowiązkowy udział uczniów w czynach społecznych⁶⁷. Politechnizacja pozostała nie bez wpływu na formy i rodzaje produkowanych zabawek, wśród których pojawiły się maszyny rolnicze, samochody ciężarowe, cysterny itp., które pozwoliły dzieciom wcielić się w przodowników pracy czy budowniczych socjalistycznej ojczyzny (il. 5, 6, 7). W tym właśnie kontekście – formowania postaw obywatelskich – należy więc postrzegać słowa dziennikarza „Stolicy”, który opisując szeroki asortyment wzorów zabawek BSiPPZ, podkreślał: „[...] Ciągniki, spychacze, koparki, traktory czy kosiarki to tzw. zabawki politech-

⁶⁵ A. Leszczyński, *Wojna koreańska w propagandzie polskiej od czerwca do grudnia 1950 roku*, „Przegląd Historyczny” 1995, 86(1), s. 56–58.

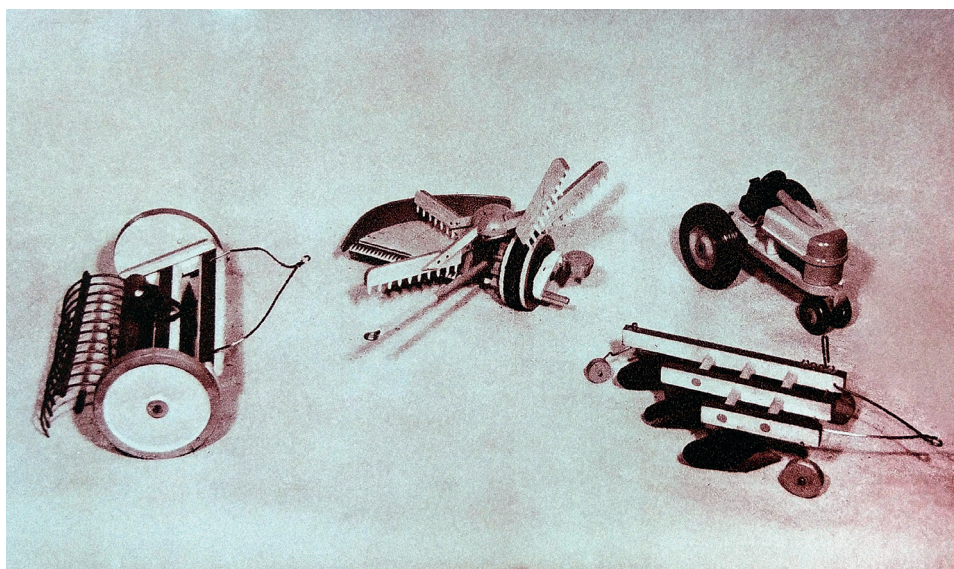
⁶⁶ J. Tomaszewicz, *Szkoła w PRL*, dostępny w internecie: <https://www.academia.edu/38323195/Szko%C5%82a_w_PRL_pdf> [dostęp: 20 kwietnia 2021].

⁶⁷ Ibidem.

niczne, za pomocą których dziecko poznaje nowoczesne środki produkcji, narzędzia i maszyny, którymi dziś pracujemy na roli i w przemyśle, likwidując ostatecznie zacofanie w metodach pracy z okresu rządów obszarników i fabrykantów”⁶⁸.

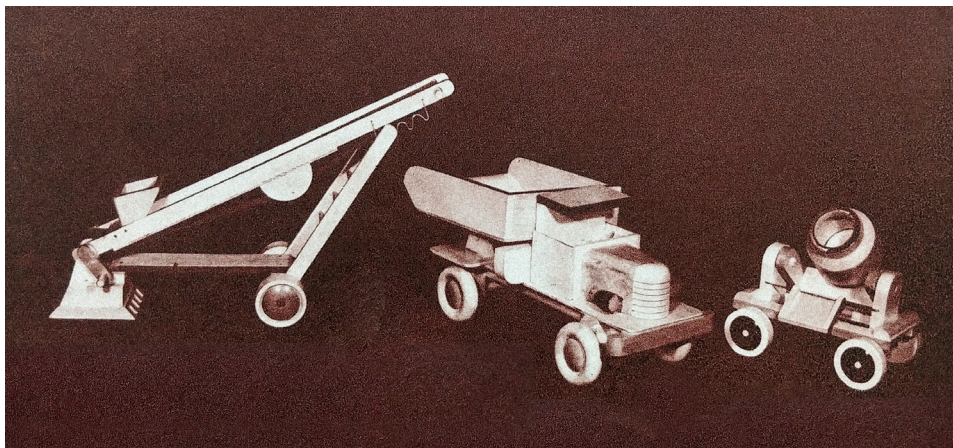


5. Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego, Klocki „Budownictwo”, drewno, 1950–1954, fot. Jakub Kozik



6. Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego, Maszyny rolnicze, repr. za: Zbigniew Ożerski, *Produkcja zabawek drewnianych*, Warszawa 1955

⁶⁸ L.M., *Warszawskie zabawki dla całej Polski*, s. 3.



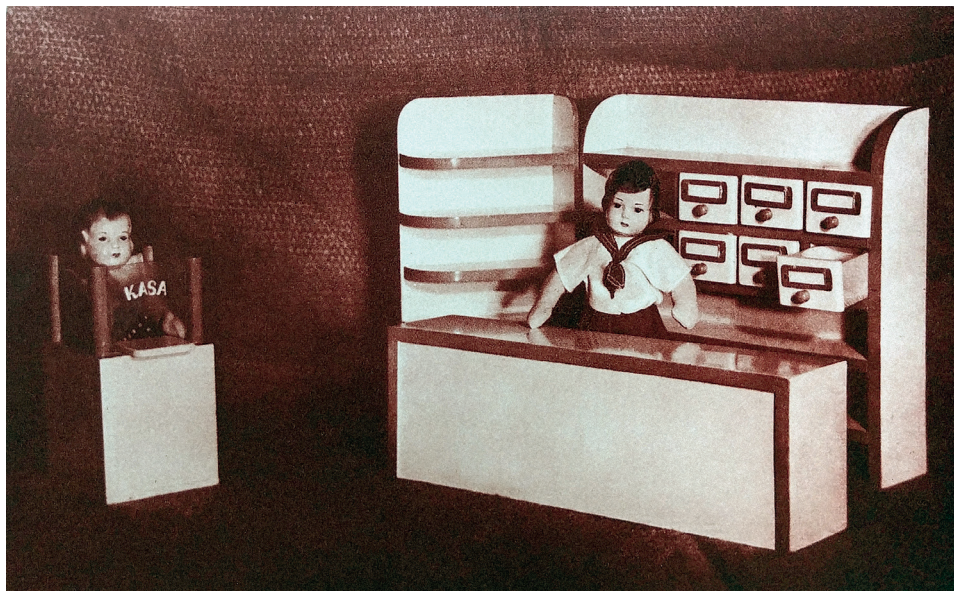
7. Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego, Maszyny budowlane, repr. za: Zbigniew Ożerski, *Produkcja zabawek drewnianych*, Warszawa 1955

Listę tych zabawek, skierowanych raczej do chłopców, uzupełniały: popularny zestaw „Matador”, czyli mały komplet do zabaw konstrukcyjnych, skrzynka z kompletem narzędzi do majsterkowania (proj. Bolesława Mirek) oraz drewniane i metalowe samochody z mechanizmem poruszającym⁶⁹. Dziewczynkom proponowano miniaturowe zestawy do zabawy w sklep (il. 8), sprzęt gospodarstwa domowego, jak np. zestaw do prania z balią, wiadrem i tarką albo komplet akcesoriów kuchennych (stolnica, walek do ciasta, miarki, tłuczki), lalki, zwierzątka z drewna i tkanin oraz mebelki dla lalek. Najmłodszym (w tej grupie nie dzielono zabawek ze względu na płeć) przeznaczono zabawki zaznajamiające z barwą i kształtem, rozwijające motorykę i koordynację ruchów. Były wśród nich popularne i dziś pchacze lub ciągnące, np. „Gęsiarka”, „Traktor z przyczepą” (proj. Alojzy Kaliszczak), różnego rodzaju drewniane dobijanki i wieże z klocków (il. 9, 10, 11)⁷⁰.

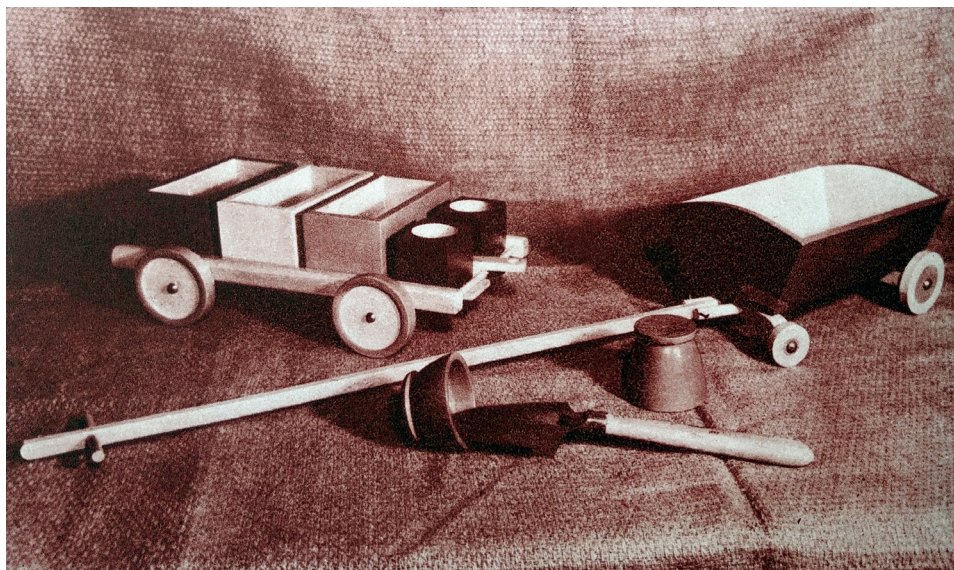
Biuro istniało zaledwie cztery lata. Padło ofiarą reorganizacji Cepelii – uchwałą Prezydium Rządu z 18 grudnia 1954 roku nakazano przekształcenie państwowych zakładów Cepelii w spółdzielnie lub przekazanie ich do innych jednostek państwowych. Ze 140 spółdzielni pracy i przemysłu ludowego i artystycznego, aż 71 jako tzw. „nieprofilowe” przekazano do wojewódzkich związków spółdzielni pracy. Wśród nich znalazły się wszystkie produkujące zabawki. Taki los spotkał m.in. krakowską Spółdzielnię Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Radość”, która specjalizowała się w produkcji drewnianych

⁶⁹ M. Rosolak, *O zabawkach*, „Przemysł Ludowy i Artystyczny” 1956, 3, s. 19, 24–25.

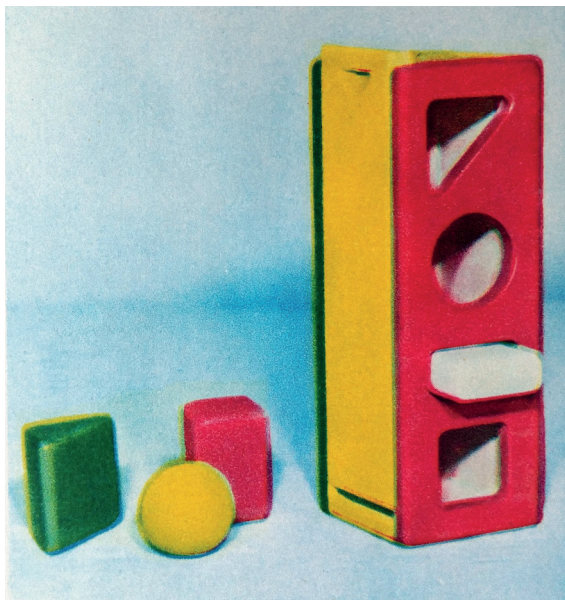
⁷⁰ Ibidem, s. 19–26.



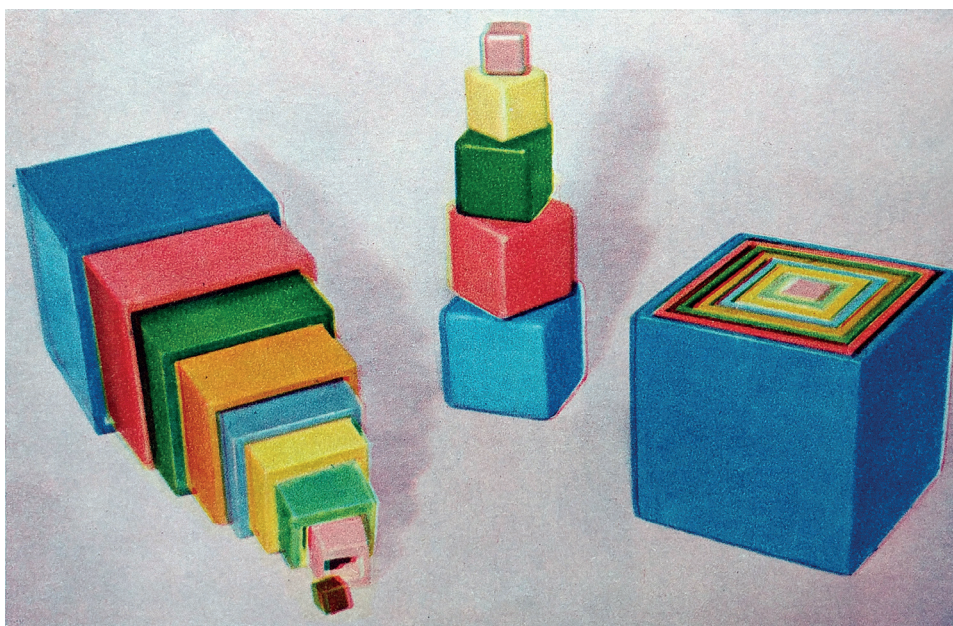
8. Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego, Sklep, repr. za: Zbigniew Ożerski, *Produkcja zabawek drewnianych*, Warszawa 1955



9. Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego, Wózeckki do piasku, repr. za: Zbigniew Ożerski, *Produkcja zabawek drewnianych*, Warszawa 1955



10. Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego, Układanka klockowa, repr. za: Zbigniew Ożerski, *Produkcja zabawek drewnianych*, Warszawa 1955



11. Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego, Sześciiany składane i Piramidka z klocków, repr. za: Zbigniew Ożerski, *Produkcja zabawek drewnianych*, Warszawa 1955

mebelków dla lalek i układanek typu „Mozaika” (il. 12). W roku 1955 przeszła pod nadzór WZSP w Krakowie. Zmieniła nazwę na Spółdzielnię Pracy Przemysłu Zabawkarskiego „Radość” i nadal wytwarzała zabawki wdrożone i zatwierdzone do produkcji jeszcze za czasów Cepelii. Podobny los spotkał założoną w roku 1950 również przy wsparciu Cepelii spółdzielnię „Metalozabawka” w Świątnikach Górnych. Jej specjalnością stały się zabawki metalowe – głównie grabki, łopatki, foremki i wiaderka służące do zabawy w piaskownicy⁷¹.



12. Spółdzielnia Przemysłu Zabawkarskiego „Radość”, Układanka „Mozaika”, drewno, lata 50. XX w., fot. Jakub Kozik

Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego wprawdzie formalnie nie zostało zlikwidowane, lecz przekazane Zarządowi Przemysłu Zabawkarskiego utworzonemu przy Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy. W praktyce jednak oznaczało to jego zamknięcie – odpływ specjalistów i zaprzestanie badań oraz opracowywania wzorów nowych zabawek. Ta decyzja wpłynęła na gwałtowne zahamowanie rozwoju zabawkarstwa w Polsce. Nigdy już nie wrócono do idei tak całościowego, kompleksowego rozpatrywania zagadnienia zabawki – nie tylko od strony estetyki, ale także jej roli w wychowaniu i edukacji.

⁷¹ XV lat Spółdzielczości Pracy Ziemi Krakowskiej, red. W. Wierzewski, Warszawa 1960, s. 143.

ORGANIZACJA PRACY I STRUKTURA BRANŻY ZABAWKARSKIEJ

W latach 50. i 60. XX wieku większość wytwarzanych w Polsce zabawek powstawała w spółdzielniach pracy (w tym spółdzielniach inwalidów, emerytów) oraz w zakładach rzemieślniczych. Przemysłu zabawkarskiego w pełnym znaczeniu tego słowa nie było. Według danych z roku 1961 na 116 zakładów produkujących zabawki, zaledwie 16 traktowało zabawkarstwo jako główny profil produkcji. Dla reszty była to działalność poboczna⁷². Poszukiwane i cenione przez rodziców i pedagogów tzw. zabawki konstrukcyjne czy inżynieryjne (np. „Mały inżynier”) produkowały jedynie Zakłady Terenowe w Krakowie, dla których był to margines produkcji⁷³, oraz Spółdzielnia „Precyzja” w Kielcach. Stanowiły one zaledwie 5% wszystkich zabawek dostępnych na polskim rynku⁷⁴.

Charakterystycznym rysem organizacji pracy w spółdzielniach była dominacja chałupnictwa. Większość osób zatrudnionych w spółdzielczości wykonywała pracę nakładczą. W założonej w roku 1951 Spółdzielni Pracy Wytwórczości Różnej „Krakowianka”, która produkowała m.in. lalki, w roku 1959 ponad 90% załogi stanowili chałupnicy⁷⁵. Przywołany tu przykład „Krakowianki” nie był odosobniony. Podobną strukturę zatrudnienia miała Spółdzielnia „Gromada” w Kielcach⁷⁶. Chałupnictwem, szczególnie w branży zabawkarskiej, a więc nie wymagającej dużej siły fizycznej, trudniły się bowiem głównie kobiety, którym praca nakładczą umożliwiała połączenie zarobkowania z obowiązkami prowadzenia domu i opieki nad dziećmi lub starszymi, schorowanymi członkami rodziny⁷⁷.

Zabawki produkowano głównie z odpadów dostarczanych przez państwowe zakłady przemysłowe lub spółdzielnie produkcyjne. Najczęściej wykorzystywano takie surowce jak drewno, skóra, filc, tkanina. Wykorzystanie w niemal 80% odpadów⁷⁸ wydatnie wpłynęło na obniżenie ceny zabawek i wyzwalało kreatywność projektantów, ograniczało jednak znacznie produkcję i utrudniało pozyskanie materiałów dobrej jakości, takich jak metal albo tworzywa sztuczne. Do zorganizowania produkcji potrzebne były też peł-

⁷² *Co przyniesie Mikołaj pod choinkę?*, „Słowo Powszechne” 1961, 23 października.

⁷³ *400 ulepszonych zabawek*, „Gazeta Krakowska” 1961, 21 grudnia.

⁷⁴ *Zabawki XXI wieku nadal jeszcze giną w powodzi szmacianych lalek*, „Express Poznański” 1961, 23 września.

⁷⁵ Na 309 zatrudnionych było 278 chałupników; za: *XV lat Spółdzielczości Pracy...*, s. 279.

⁷⁶ Piętowski, Witaczek, *Zabawki z tkanin*, s. 11.

⁷⁷ Stańczyk-Wislicz et al., *Kobiety w Polsce 1945–1989*, s. 127–128, 171–173.

⁷⁸ S. Lipecki, *Pokaz produkcji CPLiA*, „Dziennik Polski” 1951, 9 lutego.

nowartościowe produkty, jak pasmanteria (małe guziki, haftki, taśmy itp.), nietoksyczne lakiery, kalkomanie, sitodruki i kleje⁷⁹. W praktyce wytwórnie zabawek musiały zadowolić się materiałami często niespełniającymi podstawowych norm bezpieczeństwa, co wpływało na jakość zabawek i zdrowie pracowników. Słabej jakości materiały, wdychanie oparów toksycznych farb doprowadziło do przedwczesnej śmierci Krystyny Rosner – projektantki zabawek z tkanin⁸⁰. Trudno stwierdzić, jaki wpływ miały szkodliwe dla zdrowia materiały używane do produkcji zabawek na użytkujące je dzieci, ponieważ brak oficjalnych danych na ten temat⁸¹.

Oparcie produkcji zabawkarskiej niemal w całości na wykorzystywaniu odpadów z innych branż sprawiło, że wdrożenie do produkcji zabawek z tworzyw sztucznych, uważanych za najbardziej higieniczne, a przy tym nowoczesne, lekkie i pozwalające na wprowadzenie żywych kolorów, było praktycznie niemożliwe. Popularne „kioskowce”, czyli tanie zabawki sprzedawane w kioskach Ruchu, produkowane przez spółdzielnie rzemieślnicze lub prywatne wytwórnie szybko stały się alternatywą dla niedoborów rynkowych i zaspokajały tęsknotę za nowoczesnością uosobioną przez plastik (il. 13). Ich wadą była bardzo niska jakość – zabawki łatwo się psuły, łamały, a dominującym kolorem często był szarobury. Surowcem do wyrobu tych zabawek najczęściej były wanienki dla niemowląt z polipropylenu dostępne w sklepach chemicznych i przetwarzane w prymitywnych, domowych warunkach. Ich jakość i estetyka pozostawiały wiele do życzenia, ale nie miały konkurencji w postaci dobrze zaprojektowanych i starannie wykonanych produktów⁸². Pojawiające się głównie przed świętami Bożego Narodzenia i Dniem Dziecka utyskiwania na jakość zabawek poparte były przykładami, które nie pozostawiały złudzeń co do ich jakości. Przytoczony poniżej

⁷⁹ Górecka, *Made in PRL*, s. 10.

⁸⁰ Informacja udzielona przez córkę artystki – Katarzynę Rosner, wywiad przeprowadzony 7 lipca 2020 roku w Warszawie, notatki w archiwum autorki.

⁸¹ W wydawanych od roku 1950 „Rocznikach Państwowego Zakładu Higieny” nie publikowano badań na temat toksycznych substancji używanych do produkcji zabawek do lat 70. XX wieku. Cykliczne raporty o stanie zdrowia ludności w Polsce i związanych z tym danych na temat substancji szkodliwych dla zdrowia PZH publikuje od roku 1977. Wielu rodziców dzieci dorastających w latach 50. i 60. pamięta jednak kłopoty wynikłe z użytkowania źle zaprojektowanych lub wykonanych zabawek (w pamięci pozostaje np. trudny do usunięcia chemiczny zapach). Wśród rodzinnych opowieści z domu mojej matki Danuty Leszczyńskiej zachowała się historia o liczącym sobie 1,5 roku kuzynie, który w czasie zabawy grzechotką z tworzywa sztucznego (zbyt ciężką i twardą) wybił sobie przednie zęby. Historia wydarzyła się w połowie lat 60. XX wieku.

⁸² *Plastykowa szmira straszy dzieci*, „Ekspress Wieczorny” 1962, 13 listopada.



13. Emilia Biesiekierska, Lalki w strojach ludowych, Spółdzielnia „Światowid”, lata 60. XX w., fot. Jakub Kozik

fragment artykułu z dziennika „Wieczór Wybrzeża” był jednym z wielu opisujących bieżącą produkcję zabawkarską:

[...] Raziła nie tylko forma zabawek, ale ich kolorystyka i użyte materiały. Wszystko bez odrobiny gustu. I czy takie zabawki mogą spełniać rolę dydaktyczną, wdrażać w dziecko poczucie estetyki? Rekord brzydoty pobiły chyba na głowę zakłady w Jarkowicach (woj. wrocławskie), zaśmiecając rynek potwornymi krasnalami i innymi postaciami z bajek [...]. Przeważał też niewłaściwy materiał, dominował plusz, a masy plastyczne były tak kruche, że wystarczył upadek zabawki na podłogę, by kilkadziesiąt złotych diabli wzięli. „Bożenka” za przeszło 200 zł ma minę matołka, a szaty starej ciotki. Bardzo brzydki i niezdarny był murzynek za 590 zł z „atrakcyjnym” napisem „The little Bambo”. Jego „zaletą” był chyba ciężar. Po co zresztą mnożyć przykłady [...]⁸³.

Zalewowi tandety starano się przeciwdziałać, powołując różne komisje, organizując konkursy, kampanie edukacyjne. W roku 1956 na miejsce zlikwidowanego BSiPPZ powstało przy Ministerstwie Oświaty Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Zabawkarskiego, które organizowało specjalne komisje oceny zabawek produkowanych w różnych zakładach. Nie posiadało już jednak tak szerokich kompetencji – producenci nie mieli obowiązku zgłaszania swoich wyrobów do oceny komisji i nie widzieli w tym dla siebie żadnej korzyści. Nie zachęcił ich do tego nawet zorganizowany w roku 1961 „Plastus” – konkurs na najlepszą zabawkę, nieco na wyrost określany „Oskarem zabawek”⁸⁴. Konkurs podzielony na dwa etapy postawił sobie za cel stworze-

⁸³ (gab), *Walki ze szmirą ciąg dalszy*, „Wieczór Wybrzeża” 1961, 2 grudnia.

⁸⁴ *Zabawka – sprawa poważna*, „Sztandar Młodych” 1961, 23–24 września; *Co przyniesie św. Mikołaj pod choinkę?*, „Słowo Powszechne” 1961, 23 października; *Zabawki mają być lepsze i ładniejsze*, „Głos Wielkopolski” 1961, 23 listopada.

nie trwałych związków między producentami i projektantami. W pierwszym etapie wyłoniono najlepsze projekty, które przechodziły do etapu drugiego, w którym konsultowano wyselekcjonowane projekty z zakładami przemysłowymi i oceniano możliwości i koszty wdrożenia ich do produkcji⁸⁵.

Konkurs zorganizowany przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Kultury, ZPAP oraz dziennik „Sztandar Młodych” ze względu na wysokie nagrody pieniężne⁸⁶ stanowił zachętę dla artystów i projektantów do tworzenia nowych wzorów zabawek, a nie dla wytwórców. Nagrodzone w roku 1961: robot „Kosmonauta” autorstwa artysty malarza Andrzeja Pola i pojazd kosmiczny „Alfa” projektu Antoniego Rojka⁸⁷ nie zostały wdrożone do produkcji. Przedsiębiorstwom, które nie miały problemu ze zbytem bieżącej produkcji nie opłacało się podejmować kosztownego procesu wdrożenia nowej zabawki. Konkurs pokazał niewykorzystane możliwości polskich projektantów i ograniczenia producentów, którzy rozliczani z wykonywania coraz to zwiększanych norm nie byli zainteresowani pozyskiwaniem nowych wzorów. Ich wdrożenia oznaczały tylko kłopoty i opóźnienia, z których trzeba było się tłumaczyć.

Kolejne odsłony konkursu „Plastuś” relacjonowanego na łamach „Sztandaru Młodych” nie przyniosły zauważalnej poprawy wzornictwa i zaopatrzenia sklepów. Problem brzydoty zabawek dostrzegły też inne czasopisma. W roku 1962 w batalię o poprawę jakości i estetyki zabawek włączył się „Ekspress Wieczorny”, inicjując kampanię pod wiele mówiącym hasłem „Nie straszcie nam dzieci”. Brzydota zabawek bezlitośnie piętnowana na łamach gazet, znalazła swoje odbicie w rysunkach satyrycznych, ale też w literaturze dziecięcej. Bohaterką wydanej w roku 1956 książki Marii Terlikowskiej *Awantura o lemura* była dziewczynka, która otrzymała od wujka w prezencie misia, a raczej „coś, co na pierwszy rzut oka przypominało Bardzo Dziwne Zwierzę”. Sam miś z zakłopotaniem tłumaczył: „Widzicie, zrobiono mnie jako psa. Ale nie bardzo się udało. Więc sprzedano mnie jako misia”⁸⁸.

Oprócz niechlujnie wykonanych zabawkowych zwierzątek w trudnym do rozpoznania gatunku, w sklepach cały czas królowały zabawki o przestarzałych wzorach, a kupienie dziecku ładnego prezentu stawało się nie lada wyzwaniem. Trafnie podsumowała to dziennikarka „Sztandaru Młodych”:

⁸⁵ *Zabawka – sprawa poważna*, „Sztandar Młodych” 1961, 23–24 września.

⁸⁶ Pula nagród w roku 1961 wynosiła 90 tys. zł, nagroda za zajęcie I miejsca – 12,5 tys. zł; zob.: *Zabawki mają być lepsze i ładniejsze*, „Głos Wielkopolski” 1961, 24 września.

⁸⁷ *Wysoka komisja podskakiwała*, „Sztandar Młodych” 1961, 23–24 września.

⁸⁸ M. Terlikowska, *Awantura o lemura*, Warszawa 1956, s. 42.

[...] lalki są drogie i brzydkie. Przemysł olśniony rozpoczęciem produkcji „śpiących” wziął na serio dawnych poetów, którzy dostrzegali jedynie oczy swoich wybrank. A już zupełnie brak na rynku szmacianych lub półszmacianych lalek, które po pierwsze – lepiej nadają się dla maluchów, nie pękają bowiem i nie można sobie zrobić nimi krzywdy, po drugie – jako tańsze mogą być częściej wymieniane. [...] Więc tej pani, która chciałaby kupić ładny, niedrogi prezent, zaproponowałabym Fifi, szmacianą laleczkę zrobioną na staroświecko, w wielkim kapeluszu i majtkach aż do kostek. Cena, jeśli mnie pamięć nie myli, 22 złote. Laleczka w zasadzie podobała się tej pani, jednak... Znów jednak. Przerzuciłyśmy wszystkie złożone na półkach Fifi, poszukując jednej, która byłaby ubrana jasno, jeśli już nie w pastele, to przynajmniej kolory czyste. Ja oczywiście wiem, że spółdzielnia, która produkuje Fifi, używa odpadków z najtańszych kretonów, kretony zaś produkuje się ostatnio w modne taszystowskie wzory... Ale trzyletnia Kasia albo Marysia będzie nazywać Fifi Babą Jagą. A poza tym jeśli ktoś nosi majtki do kostek, doprawdy powinny być one śnieżnej białości. Lalka jest kobietą i pognieciona, brudna sukienka odejmuje jej połowę uroku [...]⁸⁹.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile przywołane artykuły krytyczne w stosunku do oferty rynkowej odzwierciedlały faktyczny obraz zabawek dostępnych w sklepach. Być może sytuacja branży zabawkarskiej nie wyglądała jednoznacznie źle. Z pewnością jednak głosy krytykujące zabawki z bieżącej oferty polskich sklepów zwróciły uwagę kolejnego pokolenia artystów i projektantów zaczynających swoje zawodowe życie w czasach tzw. „odwilży” i które miało już ambicje zorganizowania produkcji zabawek na masową skalę. Wspierały ich w tym powołane w latach 60. pierwsze zawodowe organizacje zrzeszające projektantów⁹⁰ i wydziały wzornictwa przemysłowego utworzone na uczelniach plastycznych⁹¹. Wzrosła również znacznie świadomość znaczenia pracy projektowej dla poprawy jakości codziennego życia i w konsekwencji zwiększył się prestiż zawodu projektanta.

W roku 1967 oddział warszawski Związku Polskich Artystów Plastyków zorganizował pierwszą wystawę prac projektantów przemysłowych. Ekspozycja miała otwierać cykl wystaw wzornictwa różnych branż. To, że właśnie zabawkarstwo stało się tematem pierwszego pokazu ZPAP świadczyło o dostrzeżeniu kryzysu tej branży. Organizatorzy we wstępie do skromnego katalogu podkreślali, że ich celem było „ujawnienie nazwisk i osiągnięć artystów, pracujących w dziedzinie zabawkarstwa, usatysfakcjonowanie ich jako auto-

⁸⁹ M. Leja, *Dziecko? Nie widzę*, „Sztandar Młodych” 1959, 24–27 grudnia.

⁹⁰ W roku 1963 powstało działające do dziś Stowarzyszenie Projektantów Form Przemysłowych.

⁹¹ W roku 1963 powstały: Wydział Form Przemysłowych na ASP w Krakowie i Katedra Form Przemysłowych na ASP w Warszawie.

row, skonfrontowanie ze społeczeństwem”⁹². Oprócz jasno wyrażonej chęci dowartościowania projektantów, których praca pozostawała zwykle anonimowa, zamierzeniem autorów ekspozycji było z pewnością zadeklarowanie „gotowości do pracy” 23 uczestników wystawy i wysłanie tego sygnału do przemysłu zabawkarskiego. Przytoczone w katalogu dane ankietowe z roku 1963 mówiły o tym, że na 121 badanych przedsiębiorstwach jedynie w 23 były etaty dla artystów i projektantów. Łącznie plastyków zatrudnionych w przemyśle zabawkarskim było 26, co stanowiło niepokojąco niską liczbę. Zadaniem wystawy, choć nie wyrażonym wprost, miało być zatem zmniejszenie tych proporcji i doprowadzenie do sytuacji, w której każda fabryka zatrudniałaby plastyka na stanowisku projektanta i kierownika artystycznego⁹³.

Na wystawie zaprezentowano 180 prac 23 autorów. Wśród uczestników znaleźli się plastycy mający na swoim koncie wdrożenia zabawek do produkcji przemysłowej, jak np. Halina Wincior-Ożerska, projektantka zabawek miękkich w Biurze Konstrukcyjnym Przemysłu Lekkiego, Anna Suchodolska-Nawrot współpracująca jako projektantka z przedsiębiorstwem Coopexim, Monika Piwowarska – projektantka zabawek w BNEP, czy stale współpracująca ze spółdzielczością pracy Wanda Wiśniewska. Oprócz nich, swoje prace wystawili również artyści, dla których zabawkarstwo była marginesem działalności, jak np. znany rzeźbiarz Józef Gosławski, który zaprezentował papierowe zabawki choinkowe, czy jego żona Wanda – wybitna ceramiczka, która wystawiła zabawki z gąbki. Taka działalność, umieszczona na marginesie głównego nurtu twórczości, była z jednej strony dowodem poszukiwań twórczych, z drugiej zaś często wypływała z troski i chęci zapewnienia dziecku estetycznej i wartościowej edukacyjnie zabawki, trudnej do znalezienia w sklepach.

Rodzicom lub starszym dzieciom niemającym kompetencji projektowych, pozostawało często samodzielne wykonanie zabawki według wzorów publikowanych w prasie lub telewizji. Wykroje oraz instrukcje wykonania zamieszczały magazyny dla kobiet, takie jak m.in. „Moda i Życie Praktyczne”, „Kobieta i Życie” oraz „Wykroje i Wzory”. Reprodukowano tam głównie projekty zabawek miękkich, takich jak zwierzątka i lalki, wykonywanych z materiału, a więc łatwych do uszycia w domu lub papierowe zabawki na choinkę, które można było wykonać w oczekiwaniu na święta. Zabawki techniczne, ale o stosunkowo prostej konstrukcji wykorzystującej materiały dostępne w każdym domu (np. szpulki do nici, opakowania), w swoim telewizyjnym

⁹² Z. Świącicka, *Wstęp*, w: *Zabawki. Wystawa Prac Projektantów Przemysłowych Okręgu Warszawskiego ZPAP*, Warszawa 1967, s. 4.

⁹³ I. Sowicka, *Rola plastyka w zabawkarstwie*, w: *Zabawki. Wystawa Prac Projektantów Przemysłowych...*, s. 12–13.

programie „Zrób to sam” wykonywał Adam Słodowy. Prowadzony przez niego w latach 1959–1983 program zyskał status kultowego, a niektóre z prezentowanych w nim projektów zostały opublikowane w wydanej w roku 1973 książce *Lubię majsterkować*⁹⁴.

Choć temat zabawki, jej roli w wychowaniu, edukacji i życiu dziecka, pojawiał się często w mediach, niewiele miejsca poświęcano mu w publikowanym głównie w pismach dla kobiet, poradnictwie dotyczącym urządzania wnętrz. Wprawdzie zamieszczano rady na temat urządzania pokoju lub kąpki dla dzieci, jednak rzadko dotyczyły zabawek – najbardziej istotnego elementu dziecięcego świata. Wspominano o nich zazwyczaj w kontekście konieczności zapewnienia dzieciom miejsca do zabawy. Felicja Uniechowska, która w latach 1960–1973 na łamach miesięcznika „Ty i Ja” przedstawiała inspirujące jej zdaniem mieszkania warszawskiej inteligencji i artystów, nawet jeśli opisywała wnętrza mieszkań rodzin z dziećmi, o zabawkach wspominała rzadko, wyłącznie przy okazji prezentowania systemu ich przechowywania⁹⁵. W podobnym kontekście pojawiły się zabawki w wydanym w roku 1962 poradniku *O mieszkaniu ładnym i wygodnym*. W rozdziale poświęconym urządzaniu pokoju dla dzieci autor pisał o zabawkach, omawiając sposoby ich przechowywania, podkreślając przy okazji konieczność wdrożenia dziecka do utrzymania porządku. Sugerował np. ustawienie w dziecięcym pokoju niskiej szafki z szufladami, „w których grzeczne dzieci po skończonej zabawie chowają swoje zabawki”⁹⁶. Z kolei Olgierd Szlekys – wybitny projektant mebli, który w latach 1961–1972 prowadził stałą rubrykę wnętrzarską w tygodniku „Kobieta i Życie” – o zabawkach wspominał jedynie w kontekście mebli-zabawek, które wyzwalają kreatywność i rozwijają wyobraźnię⁹⁷. Takim mebelkiem był m.in. zaprojektowany przez Szlekysa w roku 1943 i produkowany przez Spółdzielnię ŁAD do lat 80. XX wieku zydziel „Sarenka”.

Przemysł zabawkarski w pierwszych dwóch dekadach Polski Ludowej przyniósł wiele rozwiązań organizacyjnych w zakresie pracy projektowej i produkcji. Za najważniejsze z nich należy uznać zainteresowanie artystów problemem zabawki i w konsekwencji wykształcenie się zawodowego projek-

⁹⁴ A. Słodowy, *Lubię majsterkować*, Warszawa 1973; kolejne wydania: 1974, 1980, 1986.

⁹⁵ Przykładem mogą być uszyte z materiału „kieszenie” na zabawki – zob. F. Uniechowska, *Moje hobby to mieszkanie*, Warszawa 1978, poz. 24.

⁹⁶ J. Szymański, *O mieszkaniu ładnym i wygodnym*, Warszawa 1962, s. 132.

⁹⁷ O. Szlekys, *Postęp w pokoju dziecka*, „Kobieta i Życie” 1970, 35, s. 12.

tanta zabawek. Warte podkreślenia są również działania instytucji powołanych do inicjowania i wspierania działań w zakresie produkcji przemysłowej, w tym zabawkarskiej. Szczególne zasługi na tym polu miały BNEP i Cepelia z utworzonym w jej strukturach Biurem Studiów i Projektów Przemysłu Zabawkarskiego. Obie instytucje funkcjonowały zaledwie kilka lat, jednak trwale wpisały się w historię polskiego zabawkarstwa. Lata działalności BSiPPZ określano nawet renesansem polskiej zabawki⁹⁸. Istotną zmianą było również zwrócenie uwagi na problem zabawki jako elementu wspierającego edukację i rozwój dziecka od najwcześniejszych lat życia. Wprawdzie zmiana ta była motywowana ideologicznie, jednak jej rezultat – uświadomienie wytwórcom, odbiorcom i projektantom potrzeby stworzenia zabawki dostępnej cenowo, edukacyjnej, a przy tym atrakcyjnej wizualnie pozostaje niekwestionowaną zdobyczą powojennego polskiego zabawkarstwa. Świadczy o tym chociażby „długie życie” zaprojektowanych w latach 50. i 60. i wdrożonych do produkcji zabawek. Wiele z nich przeszło próbę czasu – z powodzeniem wytwarzano je aż do lat 90. XX wieku. Przykładem może być m.in. zestaw „Matador” (proj. BSiPPZ) produkowany pod zmienioną nazwą „Mały inżynier” przez Spółdzielnię „Precyzja” w Kielcach, czy drewniane zabawki drażone proj. małżeństwa Ożerskich, które w swoich folderach reklamowych z lat 60. i 70. Cepelia umieszczała jako przykład bieżącej produkcji pamiątkarskiej lub ludowej. Największą „karierę” zrobiła jednak drewniana „lalka polska”. Jej produkcję podjęły jeszcze w latach 50. i kontynuowały do czasów transformacji ustrojowej: Spółdzielnia „1 Maj” we Włocławku, „Plecionka” we Wrocławiu, „Gromada” w Kielcach. Szczególnie ta ostatnia słynęła z szerokiego asortymentu lalek. Wprowadzała na rynek wzory przedstawiające bohaterów dobranocek (Koziołek Matołek, Jacek i Agatka), ulubionych dziecięcych bajek (*Królowna Śnieżka*, *Kot w butach*), reprezentantów różnych zawodów (np. milicjant, kominiarz)⁹⁹ oraz lalki w strojach ludowych chętnie kupowane na prezenty za granicę i eksportowane do krajów przez Coopexim, dostępne we „flagowych” sklepach Cepelii w Nowym Jorku i Brukseli. Równocześnie „polskie lalki” wytwarzano w spółdzielniach należących do Cepelii, takich jak „Sztuka Łowicka” czy „Twórczość Mazowiecka (il. 14). Ich popularność i powszechność sprawiły, że do dziś należą do najlepiej rozpoznawalnych polskich zabawek XX wieku, udowadniając wysokie kompetencje jej twórców – projektantów z BSiPPZ Cepelii.

⁹⁸ Bujak, *Zabawki w Europie*, s. 155.

⁹⁹ Górecka, *Made in PRL*, s. 22–23.

BIBLIOGRAFIA

OPRACOWANIA

- Ankiewiczowa M., *Zabawka – towarzysza wielkich przeżyć*, „Moda i Życie Praktyczne” 1948, 33, s. 11
- Bujak J., *Zabawki w Europie. Zarys dziejów – rozwój zainteresowań*, Kraków 1988
- Co przyniesie Mikołaj pod choinkę?, „Słowo Powszechne” 1961, 23 października
- Czerniewska K., Olejniczak J., *Z dziejów wzornictwa w powojennej Polsce (1945–1949)*, Warszawa 1989
- Dawne i współczesne zabawki dziecięce*, red. D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 2011
- Dziecko na trudnej drodze do socjalizmu. Rozmowa z dr Moniką Wiśniewską*, <<https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/nie-tylko-o-ksiazkach/100587,Dziecko-na-trudnej-drozdze-do-socjalizmu.html>> [dostęp: 19 kwietnia 2021]
- Edukacja w PRL*, red. M. Wiśniewska, Warszawa 2016
- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL 1944–1989*, Warszawa 2018
- Gmurczyk R., *Organizacja cepeliowska w latach 1949–2014. Fakty i ludzie*, Warszawa 2014
- Gonciarz P. et al., *Kolorowy świat klocków*, Kielce 2019
- Górecka M., *Made in PRL. Zabawki z polskich spółdzielni zabawkarskich*, Kielce 2009
- Hodurek-Kiek K., *Meble kombinowane. Wzornictwo mebelków dla lalek i przykłady mebli dziecięcych PRL-u*, Kielce 2017
- Jabłoński H., *Polityka oświatowa w Polsce Ludowej*, „Wiedza i Życie” 1948, 12, s. 150
- Korduba P., *Ludowość na sprzedaż. Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, Cepelia, Instytut Wzornictwa Przemysłowego*, Warszawa 2013
- Leja M., *Dziecko? Nie widzę*, „Sztandar Młodych” 1959, 24–27 grudnia
- Leszczyński A., *Wojna koreańska w propagandzie polskiej od czerwca do grudnia 1950 roku*, „Przegląd Historyczny” 1995, 86(1), s. 47–66
- Lipecki S., *Pokaz produkcji CPLiA*, „Dziennik Polski” 1951, 9 lutego
- Maga A., Rokosz K., *Ale zabawki*, Oleśnica 2008
- Myśliwiec A., *Filc i spółka. Zabawki Anny Narzymskiej*, Kielce 2017
- Ożerski Z., *Produkcja zabawek drewnianych*, Warszawa 1955
- Paluch M., *Wielostronne manipulacje twórcy wielostronnej teorii kształcenia*, w: *Edukacja w PRL*, red. M. Wiśniewska, Warszawa 2016
- Piękno użyteczne. Ćwierćwiecze Cepelii*, red. J. Oryńczyna, Warszawa 1975
- Piętowski T., Witaczek W., *Zabawki z tkanin*, Warszawa 1957
- Polskie życie artystyczne w latach 1944–1960*, red. A. Wierzbicka, Warszawa 2012, t. 1–6
- Pyter M., *Prawne zasady funkcjonowania oświaty w Polsce Ludowej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015, 24, s. 105–122
- Rosolak M., *O zabawkach*, „Przemysł Ludowy i Artystyczny” 1956, 3, s. 17–26
- Słodowy A., *Lubię majsterkować*, Warszawa 1973

- Spółdzielnia Artystów ŁAD 1926–1996*, red. A. Frąckiewicz, Warszawa 1998
- Stańczyk-Wiślicz K. et al., *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równouprawnienie, komunizm*, Kraków 2020
- S.Z., *Lalki polskie*, „*Moda i Życie Praktyczne*” 1948, 10, s. 12
- Szlekys O., *Postęp w pokoju dziecka*, „*Kobieta i Życie*” 1970, 35, s. 20
- Szymański J., *O mieszkaniu ładnym i wygodnym*, Warszawa 1962
- Telakowska W., *Twórczość ludowa w nowym wzornictwie*, Warszawa 1954
- Terlikowska M., *Awantura o lemura*, Warszawa 1956
- Tomasiewicz J., *Szkoła w PRL*, dostępny w internecie: <https://www.academia.edu/38323195/Szko%C5%82a_w_PRL_pdf> [dostęp: 20 kwietnia 2021]
- Uniechowska E., *Moje hobby to mieszkanie*, Warszawa 1978
- Wieczorek M., *Kreatywność projektantów zabawek zatrudnionych w spółdzielniach pracy w okresie PRL a czynniki ją ograniczające*, „*Lubelski Rocznik Pedagogiczny*” 2019, 38(1), s. 97–112
- Wieczorek M., *Zabawki-bestsellery ze spółdzielni zabawkarskich i zakładów państwowych w czasach PRL-u*, „*Zabawy i Zabawki*” 2018, 16, s. 233–250
- Wiśniewska J., *Sieć przedszkoli w Polsce w pierwszej powojennej dekadzie*, dostępny w internecie: <<https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/JSR/article/view/540>> [dostęp: 11 lutego 2021].
- Wiśniewska M., *Przedszkola Polski „ludowej”. Ideologizacja instytucji (1944–1965)*, Warszawa 2019
- XV lat Spółdzielczości Pracy Ziemi Krakowskiej*, red. W. Wierzewski, Warszawa 1960
- Zabawki dziecięce – wybrane konteksty teoretyczne, badawcze i praktyczne*, red. M. Kiełbasa, M. Socha, Nowy Sącz 2019
- Zabawki*, red. Z. Radkowska, Warszawa 1967
- Zabawki. Wystawa Prac Projektantów Przemysłowych Okręgu Warszawskiego ZPAP*, Warszawa 1967

DOKUMENTY

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz. Ust. 1952, 33

ARCHIWA

- Archiwum Akt Nowych, Warszawa: Ministerstwo Przemysłu i Handlu, sygn. 2/195/0/4.8/588; Telewizja Polska SA (wycinki), sygn. 2/2514/0/-/2/513; 2/2514/0/-/10/40
- Instytut Sztuki PAN, Warszawa: Archiwum Cepelii, Pracownia Fotografii i Rysunków Pomiarowych; Archiwum Polskiego Życia Artystycznego (teczki Wystawy, Wzornictwo z lat 1944–1960), Pracownia Sztuki Współczesnej

Anna Wiszniewska

Polish Academy of Sciences, Warsaw

“FIVE MILLION CHILDREN ARE WAITING FOR NEW TOYS ...”. ABOUT THE DESIGN OF TOYS AND THE ORGANIZATION OF THE TOY INDUSTRY IN POLAND IN THE 1950S AND 1960S

Summary

In the first years after World War II, the task of setting up a toy industry was undertaken in Poland. According to the declarations from the Polish People's Republic authorities about providing all children with a carefree childhood, access to education and help in developing individual interests, a well-designed and carefully made toy was to reach the hands of 5 million children. It was also supposed to be aesthetic and accessible to the impoverished society after the war. Therefore, toys were mainly produced from waste materials, such as wood, leather, felt, fabrics, provided by state-owned industrial plants or production cooperatives. Toys made in artists' studios and in the BNEP Toy Factory under the direction of Jan Kurzątkowski met these criteria.

A turning point in the history of the organization of the post-war toy industry was the establishment of The Office for Toy Industry Studies and Projects, a facility included in the structures of Cepelia and unique not only on the national, but also on the Europe scale. The office was established on 5 December 1950 by order of the president of the Central Office of Fine Manufacturing. The specialists employed in this institution (artists, educators, psychologists and material scientists) ensured that children received a good educational toy – carefully made, appropriate for their age, safe and nice at the same time. The designs developed under their professional supervision were handed over to Cepelia's cooperatives for implementation, while providing appropriate instructions on the material and decorations used. One of the Office's first initiatives was to produce a specific type of wooden and fabric doll, which was exported to Western Europe and the USA and created what was termed the “Polish Doll”.

The office only existed for 4 years. Pursuant to the resolution of the Presidium of the Government dated on 18 December 1954, it was transferred to the Board of the Toy Industry at the Central Union of Work Cooperatives. In practice, this meant its liquidation and the cessation of research and development of new toy designs. This decision resulted in a rapid constriction in the development of Poland's toy industry. The idea of such a holistic, comprehensive approach to the issue of toys has never been returned to, not only from the point of view of aesthetics, but also toys' role in children's upbringing and education. This was changed neither by the Central Design Office of the Toy Industry established in 1956 at the Ministry of Education, nor “Plas-tuś”, a competition for the best toy for children available on the market, launched in 1961.

Keywords:

toys, designers, Cepelia Corporation, IWP (Institute of Industrial Design), BNEP (Office of Production Aesthetics Surveillance)